

Sygn. akt II K 862/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2014r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Muszka

Protokolant: Dominika Lechowska

po rozpoznaniu w dniu: 10 marca 2014r.

s p r a w y : **J. D.**

syna A. i B. z domu W.

urodzonego w dniu (...) w P.

oskarżonego o to, że:

w dniu 03 marca 2003 roku w P., województwa (...), przy ul. (...) prowadził w ruchu lądowym samochód marki P. (...) nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości, wynik badania 1,49 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

to jest o czyn z art. 178a §1 k.k.:

I. uznaje oskarżonego **J. D.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 178a §1 k.k. i za to na podstawie art. 178a §1 k.k. wymierza mu karę 150 /stu pięćdziesięciu/ stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki na kwotę 10 /dziesięciu/ złotych;

II. na podstawie art. 42 §2 k.k. orzeka wobec oskarżonego **J. D.** środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 /trzech/ lat;

III. na podstawie art. 43 §3 k.k. zobowiązuje oskarżonego **J. D.** do niezwłocznego zwrotu dokumentu prawa jazdy do właściwego miejscowo Wydziału Komunikacji;

IV. na podstawie art. 49 §2 k.k. zasądza od oskarżonego **J. D.** na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 200 /dwustu/ złotych;

V. na podstawie art. 624 §1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego **J. D.** od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Sygn. Akt II K 862/13

UZASADNIENIE

3 marca 2013 r. w godzinach porannych J. D. spożywał piwo, wypił cztery butelki. Następnie kierował w P. samochodem osobowym marki P. (...) o numerach rejestracyjnych (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,49 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierując ulicą (...) skręcił na teren nieruchomości, na której zamieszkuje wspólnie z sąsiadami i uszkodził znajdujący się tam płot. Wezwanym na miejsce zdarzenia funkcjonariuszom Policji oświadczył, że pojazd pożyczyl nieznanej mu osobie, znanej jednakże powszechnie w P..

Funkcjonariusze Policji przebadali J. D. na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. 5 marca 2013 r. J. D. naprawił szkodę wynikającą z uszkodzenia płotu.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego J. D. k. 49, zeznania świadka K. S. k. 7, zeznania świadka J. G. k. 9, zeznania świadka K. L. k. 20, k. 64-65, zeznania świadka T. C. k. 32, k. 65, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 2, świadectwo wzorcowania k. 3, protokół oględzin pojazdu k. 4-5, materiał pogładowy k. 6, protokół pobrania krwi k. 15, sprawozdanie z badań k. 16, 17 protokół z eksperymentu procesowego k. 56,

J. D. nie był w przeszłości karany sędownie

Dowód: dane o karalności k. 31, odpis wyroku k. 35, informacja z Fundacji (...)k. 36,

J. D. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku postępowania przygotowawczego odmówił składania wyjaśnień.

Wyjaśniając przed Sądem podał, że w dniu zdarzenia przebywał z D. K. przy sklepie w pobliżu miejsca zamieszkania, spożywał tam alkohol. Wyjaśnił, że jego żona była widziana, gdy kierowała, przez A. L., D. K. i D. U., sąsiadów oskarżonego. Podał, że po zdarzeniu, gdy wrócił ze sklepu przebywał przy aucie, i wówczas, być może został dostrzeżony przez sąsiadkę. Odpowiadając na pytanie obrońcy podał, że nie przypomina sobie przekazywania kluczy od samochodu osobie trzeciej. Podał, że do domu przyniósł jedno piwo. Spożył je przed przyjazdem funkcjonariuszy Policji. Wypił je około godziny 12-13. Odpowiadając na pytanie Przewodniczącego wskazujące godzinę przyjazdu funkcjonariuszy podał, że w takim razie piwo musiał spożyć przed godziną 11.30. Wskazał, że od żony dowiedział się, że bliżej nieokreślona osoba wjechała tym pojazdem w płot po czym pozostawiła kluczyki. Nie dociekał jednak kto to zrobił. Przyznał, że pamięta przekazanie kluczy od auta osobie trzeciej, która potrzebowała coś przewieźć. Pojazd nie stał przy sklepie, w związku z tym oskarżony stwierdził, że nie wie, czy mężczyzna ten, prawdopodobnie mieszkaniec P., skorzystał z tego auta. Auto oskarżony kupił rok wcześniej, za znaczącą dla niego kwotę 3500 złotych.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Wyjaśnienia oskarżonego J. D. nie zasługiwały na przydanie im, co do zasady, waloru wiarygodności, pozostając w oczywistej sprzeczności z treścią uznanych z niżej wymienionych względów za polegające na prawdzie zeznań świadka K. S.. Sąd uznał, iż wyjaśnienia te stanowią wyraz przyjętej przez oskarżonego linii obrony, mającej na celu przeniesienie, zależnie od fazy postępowania, odpowiedzialności za zdarzenie bądź to na bliżej nieznanego mieszkańca P., bądź też na swoją żonę.

Prowadząc rozważania dotyczące wiarygodności wyjaśnień J. D. nie można tracić z pola widzenia zasad doświadczenia życiowego, podważających wiarygodność jego i jego żony twierdzeń o przekazaniu pojazdu nieustalonemu, nieznanemu mieszkańcowi P., który następnie dobrowolnie miał zrezygnować z użytkowania pojazdu, jednakże klucze zwrócił już nie oskarżonemu, w dalszym ciągu przebywającemu przy sklepie, ale żonie oskarżonego, którą, jak wynika z relacji A. D., znał jedynie z imienia i nazwiska, nie znał natomiast osobiście. Na marginesie tylko w tym miejscu można wspomnieć, iż zeznania świadka K. L. wskazują, że oskarżony początkowo informował funkcjonariuszy Policji, że pojazd użyczył mężczyźnie, podając jego pseudonim, którego znają wszyscy w P.. Tak skomplikowany obraz zdarzeń, połączony z brakiem kategoryczności w relacjonowaniu tej okoliczności oraz sprzecznością z zasadami doświadczenia życiowego nakazywał zachowanie istotnej ostrożności w procesie oceny wiarygodności linii obrony J. D.. Zasady te bowiem uczą, że jest zachowaniem niemal niespotykanym, by nieznanemu mężczyźnie pożyczać samochód, którego wartość stanowi istotny wydatek dla budżetu rodzinnego. Równie zaskakujące z punktu widzenia tych zasad jest rzekome dalsze zachowanie tego młodego, osiemnastoletniego mężczyzny, który w przypływie rozwagi odnosi klucze nieznanemu sobie kobiecie, by ustrzec się od wypadku drogowego. Dopełnieniem tej nietrafnej linii obrony są zeznania świadka A. L., która wprawdzie wskazała, że widziała przedmiotowe zdarzenie, jak i pojazd interweniujących funkcjonariuszy Policji, jednakże nie była w stanie podać, czy był to pojazd osobowy, terenowy, czy van, co w sposób oczywisty deprecjonuje wartość zeznań świadka.

Rozstrzygając o wiarygodności linii obrony oskarżonego Sąd zestawił powyższe wątpliwości z treścią kategorię zeznań świadka K. S., co do której oskarżony przyznał, że nie pozostają w konflikcie, a wszelkie sąsiedzkie problemy rozwiązywane są w drodze przeprosin. Twierdzenie to połączone z treścią zeznań K. S. jasno wskazuje, iż nie posiadała ona interesu w niezgodnym z prawem obciążaniu oskarżonego treścią zeznań. Relacja świadka jest w pełni obiektywna, świadek podała jedynie okoliczności, które zaobserwowała osobiście, przekazując je niezwłocznie po zdarzeniu interweniującym funkcjonariuszom Policji.

Sąd pomocniczo jedynie skorzystał z treści zeznań świadka J. G. przesłuchanego niezwłocznie po zdarzeniu, które to zeznania świadek zakwestionował w toku postępowania sądowego, zaprzeczając przy tym problemom z pamięcią. O wiarygodności jego pierwotnej relacji przekonuje treść zeznań świadka K. S., opiekującej się na co dzień sąsiadem, która z całą kategorię zeznań stwierdziła, iż świadek ten miewa, z racji wieku, problemy z pamięcią. Mając to na uwadze, zważywszy przy tym, iż relacja świadka złożona w toku postępowania przygotowawczego pozostaje w zgodzie z informacjami ujawnionymi w zeznaniach interweniujących funkcjonariuszy Policji oraz K. S., Sąd uznał ją za polegającą na prawdzie, a co za tym idzie, pomocniczo skorzystał z treści zeznań świadka odtwarzając stan faktyczny w sprawie.

Ustalenia stanu faktycznego Sąd oparł także na treści wzmiankowanych powyżej, korespondujących z zeznaniami świadków K. S. i J. G., zeznań świadków K. L. i T. C.. Świadców ci nie pozostawali w żadnym konflikcie z oskarżonym, a co za tym idzie, nie posiadali żadnego interesu w złożeniu obciążających, niezgodnych z prawdą zeznań w sprawie. Ich obiektywne zeznania pozwoliły na ustalenie, że w czasie interwencji oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości, został przebadany na zawartość alkoholu, na miejscu zdarzenia znajdowali się świadkowie potwierdzający kategorię zeznań jego sprawstwo, a nadto, co istotne, brak było osób trzecich, poza żoną oskarżonego, które zaprzeczyłyby temu sprawstwu. Zasady doświadczenia życiowego uczą, iż przebywając na miejscu zdarzenia, osoby będące znajomymi osób podejrzanych o popełnienie czynu zabronionego, ujawniają taką wiedzę niezwłocznie interweniującym funkcjonariuszom Policji, nie zaś, jak to miało miejsce w przypadku świadka A. L., dopiero w czasie składania zeznań w Sądzie. Zeznania świadków K. L. i T. C. mogły zatem z racji swojej wiarygodności, stanowić podstawę ustaleń stanu faktycznego, co, po raz kolejny, przemawiało o braku wiarygodności linii obrony oskarżonego. Na marginesie warto wskazać, iż zeznania K. L. wskazują, że A. D. początkowo informowała go, że oskarżony w godzinach porannych pojechał samochodem na stację benzynową. W kolejnej relacji, w radiowozie, stwierdziła jednak, że mąż nigdzie nie jeździł.

Z powyższych względów Sąd odmówił przydania waloru wiarygodności zeznaniom świadka A. D., posiadającej oczywisty interes w złożeniu zeznań korzystnych z punktu widzenia oskarżonego. W szczególności Sąd nie dał wiary twierdzeniom oskarżonego i świadka A. D. odnośnie kierowania pojazdem przez A. D. w chwili uderzenia w płot oraz ilości, a zwłaszcza terminu spożywania przez oskarżonego ostatniego piwa, po powrocie ze sklepu. Z treści informacji udzielonej przez oskarżonego interweniującym funkcjonariuszom Policji wprost wynika bowiem, iż alkohol w ilości czterech piw spożywał w godzinach porannych, około godziny 8.00. Na marginesie tylko można zauważyć, iż twierdzenie oskarżonego i jego żony w tym zakresie pozostaje w rażącej sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, skoro najwyższe stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu, a to 1,67 mg/dm³ uzyskał on o godzinie 11.45, a zatem w ciągu około 30 minut od deklarowanego obecnie czasu spożycia piwa.

Wątpliwości Sądu co do wiarygodności wzbudziła również, jak uprzednio wskazano, wiarygodność relacji złożonej przez świadka A. L.. Pomijając, iż pozostawała ona w oczywistej sprzeczności z treścią zeznań świadka K. S., które z uprzednio opisanych względów uznano za polegające na prawdzie, zauważyć należało także oczywiste niedostatki wiedzy świadka w przedmiocie opisywanego zdarzenia. Wskazując, że interweniujący funkcjonariusze Policji przyjechali radiowozem, nie była ona w stanie podać chociażby w przybliżeniu rodzaju tego pojazdu. Dopytywana nie wskazała, czy był to samochód osobowy, van, czy terenowy. Okoliczności te przekonują o ustaleniu wersji zeznań z oskarżonym lub jego żoną a co za tym idzie o całkowitym braku wiarygodności tej relacji.

Sąd nie skorzystał, odtwarzając stan faktyczny w sprawie, z treści zeznań złożonych przez świadka R. K.. Wbrew twierdzeniom oskarżonego, nie posiadała ona wiedzy na temat przedmiotowego zdarzenia, w tym odnośnie miejsca zaparkowania samochodów dostawczych.

Wersji podawanej w wyjaśnieniach oskarżonego nie potwierdził również świadek M. U., który zaprzeczył zaobserwowaniu żony oskarżonego kierującej samochodem osobowym w dniu zdarzenia. Jego zeznania nie wniosły istotnych z punktu widzenia postępowania okoliczności, nie stanowiły zatem podstawy ustaleń stanu faktycznego. Podobnie świadek D. K. nie potwierdził treści wyjaśnień oskarżonego odnośnie wspólnego przebywania w dniu zdarzenia w pobliżu sklepu, czy zaparkowania, w dniu zdarzenia pojazdów należących do państwa S. w sposób uniemożliwiający obserwację zdarzenia przez K. S.. Również i te zeznania nie stanowiły zatem podstawy ustaleń stanu faktycznego w sprawie.

Odtwarzając stan faktyczny Sąd skorzystał z treści zgromadzonych w aktach postępowania dowodów z dokumentów. Zostały one sporządzone przez upoważnione do tego osoby, w przewidzianej prawem formie. Mogły tym samym, z racji swojej niekwestionowanej przez strony wiarygodności stanowić podstawę ustaleń stanu faktycznego.

W ocenie Sądu zarówno wina jak i sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu nie budzą wątpliwości. W dniu 3 marca 2013 r. J. D. będąc w stanie nietrzeźwości świadomie podjął decyzję o prowadzeniu pojazdu mechanicznego. Miał świadomość, że uprzednio spożywał alkohol. Działał on zatem umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Swoim zachowaniem wypełnił on znamiona przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k, albowiem prowadząc przedmiotowy pojazd znajdował się w stanie nietrzeźwości, prawie sześciokrotnie przekraczającym dolną ustawową granicę z art. 115 §16 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę stopień stężenia alkoholu, pod wpływem którego oskarżony prowadził pojazd mechaniczny. W tym stanie należy uznać, iż stwarzał on zagrożenie dla bezpieczeństwa w komunikacji, czego wyrazem było między innymi uszkodzenie ogrodzenia posesji. Z tych względów Sąd zważył, iż jego czyn cechował się nieznacznym stopniem społecznej szkodliwości, jednakże wyższym niż znikomy.

Sąd nie doszukał się po stronie oskarżonego okoliczności łagodzących i obciążających. Jako okoliczność obciążającą, w szczególności, nie potraktował Sąd faktu uprzedniego skazania wyrokiem z dnia 11 października 2004 r. w sprawie VII K 2045/03, skoro skazanie to, nadal wykazywane w Rejestrze Karnym, uległo zatarciu z mocy prawa.

Łącząc wymienione wyżej okoliczności z dyrektywami wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 kk, w szczególności stopniem społecznej szkodliwości czynu i stopniem winy oskarżonego, Sąd uznał, że odpowiednią karą orzeczoną wobec J. D. będzie kara 150 stawek dziennych grzywny. Z całą pewnością nie będzie ona nadmierną dolegliwością dla oskarżonego, skoro pomimo istnienia wskazanych okoliczności mających wpływ na stopień społecznej szkodliwości jest ona karą najłagodniejszą z katalogu kar przewidzianych w art. 32 kk. Z drugiej strony mając na uwadze ilość alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu, Sąd wnioskował, że nie jest możliwe jej wymierzanie w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, by osiągnięte zostały cele postępowania i cele kary. Orzeczona kara winna spełnić stawiane przed nią zadania zarówno w świetle oddziaływania wychowawczego, jak i zapobiegawczego, przy tym będzie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości i stopnia winy, zatem spełni wszystkie wymogi stawiane przed nią przez przepisy karne. Wysokość stawki dziennej grzywny odzwierciedla sytuację majątkową oskarżonego, osiągającego dochód w kwocie 1000 złotych netto i posiadającego na swoim utrzymaniu dwoje dzieci.

W ocenie Sądu brak było podstaw dla warunkowego zawieszenia wykonania powyższej kary grzywny. Sąd uznał, iż wykonanie kary grzywny doprowadzi do zapobieżenia przez oskarżonego ponownemu popełnieniu podobnego przestępstwa. Mając bowiem świadomość czekających go, nieuchronnych konsekwencji prawnych, wybierze skorzystanie z innych dostępnych środków transportu publicznego zamiast podejmowania ryzyka prowadzenia samochodu osobowego w stanie nietrzeźwości.

Stosownie do art. 42§2 kk. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres trzech lat. Mając na uwadze stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu Sąd zważył, iż trzyletni okres pozbawienia prawa jazdy będzie współmierny zarówno do stopnia zawinienia, jak i społecznej szkodliwości jego czynu. Przede wszystkim zaś uświadomi oskarżonemu naganność jego postępowania albowiem orzeczony środek będzie stanowił dla niego realne utrudnienie w realizacji wielu życiowych planów. Stosownie do treści art. 43§3 kk. Sąd zobowiązał oskarżonego do zwrotu dokumentu prawa jazdy do właściwego miejscowo Wydziału Komunikacji.

Na podstawie art. 49§2 kk Sąd, orzekł względem oskarżonego J. D. świadczenie pieniężne w kwocie 200 złotych na rzecz Fundacji zajmującej się pomocą dzieciom i młodzieży poszkodowanym w wypadkach drogowych.

Mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego, posiadającego niewysokie dochody oraz utrzymującego z tych dochodów dwoje dzieci , Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów procesu, obciążając nimi Skarb Państwa.